

Pani

Prof. Irena Lipowicz

Rzecznik Praw Obywatelskich

W a r s z a w a.

Szanowna Pani Rzecznik !Wnioskuje o zaskarzenie do odpowiedniej instytucji europejskiej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 grudnia 2012 r. dotyczącego waloryzacji kwotowej emerytur i rent w 2012 r. Sprawa ta miała w Trybunale sygnaturę K 9/12. Przewodniczył jej wiceprezes Trybunału sędzia Stanisław Biernat. Na podstawie komunikatu prasowego po rozprawie dotyczącej waloryzacji kwotowej świadczeń emerytalno-rentowych w 2012 roku, stwierdzam następujące błędy logiczne i merytoryczne, które legły u podstaw takiego rozstrzygnięcia.

Po pierwsze:

„Trybunał stwierdził, że skutkiem wejścia w życie zakwestionowanych przepisów ustawy z 13 stycznia 2012 r. nie jest wyłączenie waloryzacji. Mimo zmiany przepisów istota instytucji przystosowującej wartość świadczeń do spadku siły nabywczej pieniądza, w którym wypłacane są świadczenia, nie została więc naruszona. Nie doszło bowiem do pozbawienia uprawnienia do waloryzacji świadczeń, ale jedynie do incydentalnej zmiany metody waloryzowania ich wysokości”.

Waloryzacja (definicja - Mała encyklopedia PWN, 1997r) jest to przywracanie wartości zdeprecjonowanym wierzytelnościom pieniężnym. Zatem zostało bezsprzecznie naruszone przystosowanie wartości świadczeń do spadku siły nabywczej pieniądza, ponieważ tylko przywrócenie wartości w PEŁNYM zakresie, a nie sam fakt dokonania JAKIEJKOLWIEK regulacji, wyczerpuje treść tej definicji. Logika definicji waloryzacji WYKLUCZA również istnienie jakichkolwiek MNOGICH metod waloryzowania poza jedną – PRZYWRACAJĄCĄ UTRACONĄ WARTOŚĆ. Skoro nie ma mnogości metod waloryzowania, nie może też być jakichkolwiek ich zmian, czy to incydentalnych, czy też innych. Ponadto, incydentalna zmiana powoduje nie jednorazową, a STAŁĄ utratę wartości świadczenia. **Faktycznie marcowe 71 zł, było jedynie podwyżką świadczeń emerytalno – rentowych.**

Po drugie:

„Trybunał stwierdził, że waloryzacja nie musi zawsze w sposób matematyczny odzwierciedlać zmiany siły nabywczej świadczeń na skutek inflacji. Waloryzacja kwotowa, wprowadzona ustawą z 13 stycznia 2012 r., podwyższająca w 2012 r. świadczenia wymienione w art. 5 ust. 1 tej ustawy o kwotę 71 zł nie stanowi konstytucyjnie nadmiernej ingerencji w proporcję pomiędzy wysokością opłacanych składek a wysokością świadczeń, a przez to nie narusza istoty prawa do zabezpieczenia społecznego.”

Waloryzacja, jeśli takiego określenia się używa, MUSI ZAWSZE W SPOSÓB MATEMATYCZNY odzwierciedlać zmiany siły nabywczej świadczeń na skutek inflacji. Jeśli tego nie czyni, to nie jest waloryzacją. Ponadto, pojęcie „nadmiernej ingerencji” jest enigmatyczne i niedokładne, więc nie może być wyznacznikiem wielkości naruszania istoty prawa do zabezpieczenia społecznego i na tej podstawie określenia, czy do niego dochodzi, czy nie. Ponadto waloryzowanie świadczeń to jest dostosowanie do zmian kosztów utrzymania lub ogólnego poziomu zarobków jest stosowane w wielu krajach europejskich. Polska ratyfikowała Konwencję nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącą normalnych standardów w zakresie zabezpieczenia społecznego. Zasada ta wyartykułowana jest w art. 65 Konwencji. Jak jest więc wyrok TK do tej Konwencji.

Po trzecie:

„Waloryzacja kwotowa wprowadzona ustawą z 13 stycznia 2012 r. jest elementem szerszego programu równoważenia finansów publicznych, który ma zahamować wzrost wysokości długu publicznego oraz utrzymanie tendencji spadkowej wielkości deficytu budżetowego.”
„waloryzacja kwotowa została wprowadzona ze względu na konieczność realizacji konstytucyjnych zasad: zachowania równowagi finansów publicznych oraz solidaryzmu społecznego”.
Powyższe stwierdzenia są nieprawdziwe – rząd wielokrotnie zapewniał, że środki pieniężne przeznaczone na tzw. waloryzację kwotową SĄ RÓWNE tym środkom, które przeznaczone byłyby na waloryzację (procentową). Zastosowanie waloryzacji (procentowej) w żaden sposób nie zachwiałyby więc stanem finansów publicznych.

Po czwarte:

„Zakwestionowane przepisy ani nie wyłączyły waloryzacji, ani nie dezaktualizują zasady ubezpieczenia społecznego, wedle której wysokość świadczeń emerytalno-rentowych zależy od sumy odprowadzonych składek.”

To stwierdzenie jest nieprawdziwe, ponieważ w momencie wyliczenia nominalnej wysokości świadczenia jego wysokość DOKŁADNIE odpowiada jego wartości a zastosowanie tzw. waloryzacji kwotowej, w trakcie jego pobierania powoduje, że ustalony na podstawie sumy odprowadzonych składek związek wysokości nominalnej i wartości świadczenia ZOSTAJE TRWALE ZERWANY.

Uważam, że w wyroku TK z 2012 nie ma też konsekwentności i spójności w argumentacji z poprzednim orzeczeniem TK z dnia 27 czerwca 2001 r (sygn. TS 24/01) w którym TK orzekł, że waloryzacja kwotowa mogła by osiągnąć swój cel jedynie wtedy, gdyby wszyscy emeryci mieli emerytury w jednakowej wysokości. Jak orzekł ten Trybunał w czerwcu 2001 r. przy istniejącym zróżnicowaniu wysokości przyznawanych świadczeń emerytalnych – **stosowanie waloryzacji kwotowej prowadziło by do trudnych do zaakceptowania rezultatów.**

Reasumując, stwierdzam, że Trybunał błędnie ocenił istniejący stan prawny podejmując decyzję w dniu 19 grudnia 2012r ponieważ kierował się podczas tej oceny przesłankami z gruntu błędnymi merytorycznie i logicznie, a w rzeczywistości stanem finansów państwa, który powinien dotyczyć wszystkich obywateli. Jako pokrzywdzony Obywatel, kieruję mój wniosek do Pani, jako mojego reprezentanta, o zaskarżenie orzeczenia TK, jak i samej ustawy, którą TK rozpatrywał, do odpowiednich instytucji międzynarodowych.

Z wyrazami szacunku

.....

..... dnia